

Monster Performer 600 6,4 m

Specjaliści marki Monster szcżą się produkcją „najlepszego kabla instrumentalnego na świecie”, jakim podobno jest Studio Pro 1000. Zobaczmy, czy jego tańszy odpowiednik też ma się czym pochwalić.



Przewód Monster Performer 600 wykorzystuje nowatorską technologię mechanicznego blokowania przewodu we wtyku, co praktycznie uniemożliwia uszkodzenie poprzez wyrwanie.

Nie trzeba być wielkim specjalistą, by wychwycić różnicę pomiędzy podłym kablem antenowym bez ekranu (jakie często dołączane są do instrumentów niższej klasy) a porządnym przewodem. Sam doświadczyłem tego kilka razy (pomijając fakt, że z przewodu bez ekranu można usłyszeć w kolumnie... na przykład rosyjską propagandę), ale przecież należy porównywać produkty podobnej lub chociaż zbliżonej klasy.

Kable i wtyki Monster to najwyższa światowa półka, jeśli chodzi o akcesoria instrumentalne (audiofiliskich nie liczymy), a pozycja producenta jest ugruntowana od wielu lat. Sam od dawna mam sześciometrowy przewód Monster

Bass i jestem z niego bardzo zadowolony – jest niezniszczalny, bezstratny i stabilnie siedzi w gnieździe. Tytułowy Performer 600 to znacznie bardziej uniwersalny kabel, stworzony dla sygnałów instrumentalnych. Ma on wiele unikalnych cech i patentów (przez dwadzieścia sześć lat działalności Monster uzyskał ponad dwieście patentów na swoje rozwiązania technologiczne!), dzięki którym już wkrótce stanie się wyborem – podobnie jak jego poprzednicy – wielu gitarzystów na całym świecie.

W Monster Performer 600 każda część pasma otrzymuje swoją własną drogę przesyłu sygnału, do transferu niskich częstotliwości stosowany jest drut o większej grubości, wysokim wystarczy cieńszy przewód. Niebawą i skuteczna technologia. Gęsty, pleciony ekran zapobiega zakłóceniom sygnału, a dielektryczna warstwa wewnątrz przewodu zapewnia doskonałą izolację magnetyczną, co przekłada się na obniżenie pojemności elektrycznej i minimalizuje ścinanie pasma. W efekcie sygnał transmituje pełną informację o brzmieniu instrumentu.

Cena:
155 PLN

Strona dystrybutora:
www.lauda-audio.pl



Strona producenta:
www.monsterproducts.com

PODSUMOWANIE

Na koniec ważna informacja: długość przewodów scenicznych Monster producenci ograniczyli oczywiście do 6,4 m, ponieważ poza tą granicą zaczynają się najczęściej straty sygnału w wysokich pasmach. Wymykają one z powiększającej się pojemności elektrycznej, która ma z kolei wpływ na częstotliwość rezonansową kabla, działającą jak filtr.